

NOWINY RZESZOWSKIE

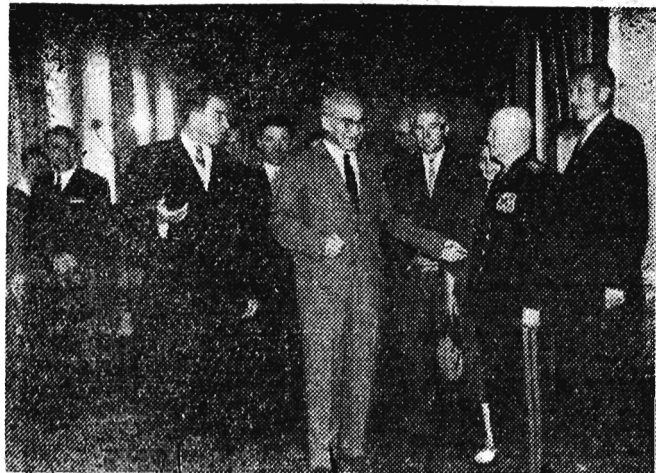
Rzeszów, poniedziałek 25 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 175 (3458)

Wyd. A'

Nakład 69.528



22 lipca 1960 r. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął bawiącą w naszym kraju delegację Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Mikołajem Organowem na czele.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Polskę

WARSZAWA

23 brn. opuściła Polskę delegacja Rady Najwyższej ZSRR z zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej: Mikołajem Organowem na czele.

Na lotnisku gości zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Aleksander Zawadzki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, sekretarz klubów poselskich i liczni posłowie na Sejm, przedstawiciele MSZ, generalicja, przedstawiciele władz stołecznych oraz liczne rzesze mieszkańców Warszawy.

Obecny był ambasador

ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obozu socjalizmu.

Dzieci wręczyły gościom wiązanki kwiatów.

Czesław Wycech i Mikołaj Organow wygłosili przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienia pożegnalne.

„Ursus” dla Wietlina I

Szczególnie uroczysty przebieg miało lipcowe święto w Spółdzielni Produkcyjnej — Wietlin I (pow. Radymno). W dniu tym spółdzielnia otrzymała w darze od Zakładów „Ursus” nowoczesny, dwudziestopięciokonny ciągnik C-325, który jest jednym z nielicznych traktorów tego typu, znajdujących się w naszym województwie. Nadaje się on do najrozmaitszych robót gospodarczych i polowych, a szczególnie przydatny jest do uprawy międzyrzędowej. „Ursus” C-325 przewyższa pod względem technicznym ciągniki importowane i jest rewelacją na miarę świata.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W interesie pokoju w rejonie Morza Bałtyckiego

Wymiana not między PRL i NRD

WARSZAWA

Rząd NRD wystosował notę do rządu PRL, w której zwraca uwagę na zagrożenie sytuacji w rejonie Bałtyku na skutek agresywnej i odwetowej polityki militarystów zachodnioniemieckich.

Nota stwierdza, że rząd NRF konsekwentnie zmierza do uzbrajania zachodnioniemieckiej marynarki wojennej w broń rakietową i atomową. Nota wskazuje również na fakt, że zachodnioniemiecka marynarka wojenna znajduje się pod dowództwem b. hitlerowskich admirałów i wysokich oficerów.

Znów — jak podkreśla nota — lansowane są plany opa-

rowania przez marynarkę wojenną NRF rejonu Morza Bałtyckiego.

Wszystko to stanowi nową przeszkodę przeciwko odprężeniu w stosunkach międzynarodowych, zagraża bezpieczeństwu krajów nadbałtyckich oraz stanowi groźbę dla pokoju w Europie.

W tym stanie rzeczy rząd NRD wysuwa propozycje zawarcia dwu — lub wielostronnych umów o przyjaźni i współpracy, względnie o nieagresji w celu umocnienia pokoju w rejonie Bałtyku i uczynienia Morza Bałtyckiego — morzem pokoju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję cejlońsko-tunezyjską

NOWY JORK

W piątek nad ranem Rada Bezpieczeństwa debatująca nad sprawą Konga uchwaliła kompromisową rezolucję cejlońsko-tunezyjską wzywającą Belgię do „szybkiego” wycofania swych wojsk z terytorium Konga.

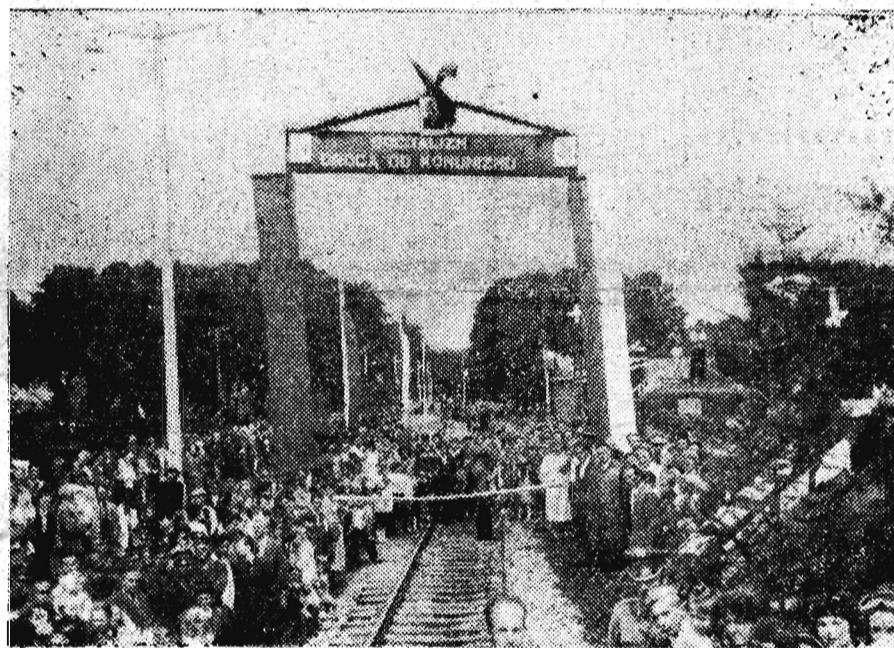
Głosowanie poprzedziła kilkugodzinna dyskusja.



Do Głogowa ruszył pierwszy pociąg

Jak już podawaliśmy, z b.m. otwarta została nowa linia kolejowa na trasie Rzeszów — Głogów. Dziś zamieszczamy zdjęcia z uroczystości otwarcia.

Na zdjęciu u góry: Tow. R. Piarsarski — sekretarz KW PZPR przecina tradycyjną wstęgę.



U góry: W oczekiwaniu na przyjazd pierwszego pociągu,

Obok: Nie brakło tych, którzy chcieli uwiecznić uroczysty moment.

Poniżej: Widok ogólny na stacji w Głogowie w dniu otwarcia odcinka linii kolejowej Rzeszów — Głogów.



Zajścia na Madagaskarze

PARYŻ. Według doniesień korespondenta agencji France Presse, w stolicy Madagaskaru Tananarive doszło do manifestacji z okazji powrotu z wygnania trzech byłych parlamentarzystów malgaskich, aresztowanych przez Francuzów w 1947 r. po zdławieniu powstania na Madagaskarze. Grupy młodzieży powybiły szyby w sklepach i kawiarniach francuskich. Przyczyny zajść nie są dotychczas znane. Nad wytworzoną sytuacją obradowała malgaska rada ministrów.

CIEKAWOSTKA

CZY NA DNIE BRDY ZNAJDUJE SIĘ SKARB?

DNIA

Czy na dzień Brdy znajduje się skarb, czy też jest to tylko stara legenda? — oto pytanie, które pasjonuje obecnie mieszkańców stolicy Pomorza. Przekazywana z pokolenia na pokolenie wieść głosi, że w czasie szwedzkiego „potopu” pracownicy bydgoskiej mennicy utopili w rzece cały zapas cennych kruszców.

by nie wpadły one w ręce wroga. Towarzystwo młodości miasta, liczący jego obywateli i miejscowe dzienniki zajmują się obecnie wyświetleniem tej tajemnicy. Stare dokumenty zdają się potwierdzać „wieści tej” nie wysłano z pałacu Wynika z nich, że od XIV do XVII w

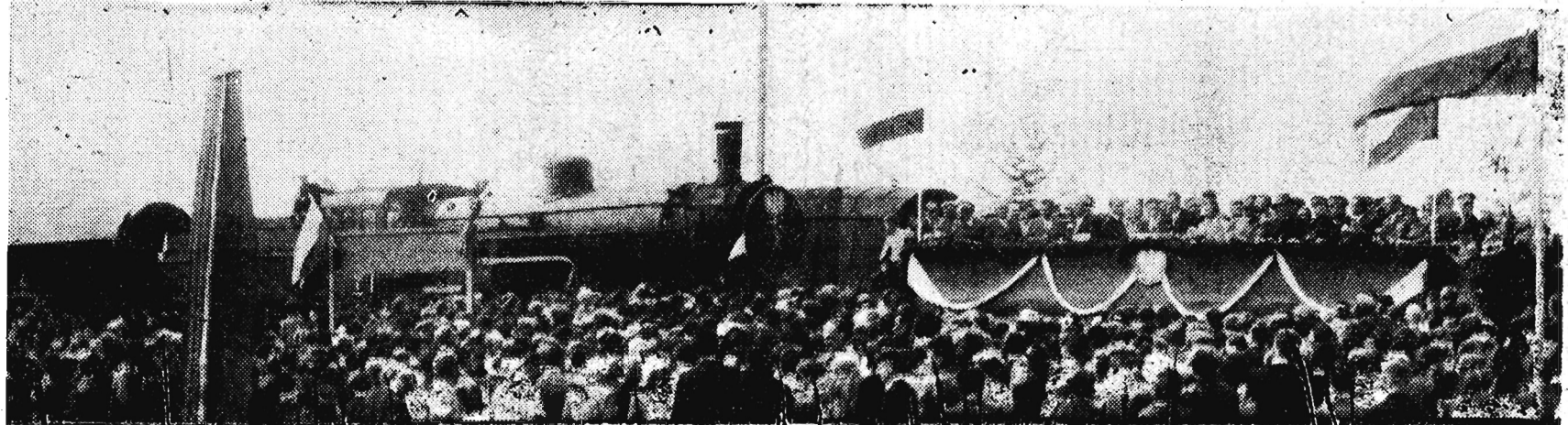
bydgoska mennica była jedną z najważniejszych w kraju. Istnieje też dokument z r. 1680, w którym wspomina się, że mincarze bydgoscy zatopili złoto. Inny znów głosi, że w końcu osiemnastego stulecia rząd pruski rozpisal konkurs na szukanie skarbu w Brdzie i... nie znalazł żadnego chatnego. Zdaże się więc, że bydgoszczanom pozostaje tylko ustalić miejsce zatopienia skarbu i... rozpocząć poszukiwania.

Barbara Moore zemdląca na trasie

SYDNEY. — Słynna lekarka Barbara Moore, która maszeruje obecnie z Albany do Sydney zemdląca na trasie swego marszu Grupy ciekawych, które towarzyszą jej na trasie, zauważyła, że Moore chwileje się niebezpiecznie i kilka osób podszło, by uchronić ją przed upadkiem.

Moore, która straciła przytomność, leżała około 15 minut obok drogi, po czym wstała i w bardzo szybkim tempie przebyła 10 mil dzielących ją od miasta Sydney.

W trzecim dniu swego marszu kobiety to zasłabła na trasie, Moore przebyła 26 mil.



Wymiana not między PRL i NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rząd NRD wystosował w tej samej sprawie noty do rządów ZSRR, Finlandii, Szwecji, Danii i Norwegii.

W odpowiedzi na notę rządu NRD Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przekazało ambasadzie NRD w Warszawie następującą notę:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie i ma zaszczyt potwierdzić odbiór noty rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 30. VI. br. oraz zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że podobnie jak rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest głęboko zainteresowany w tym, by obszar Bałtyku był regionem pokojowych stosunków i konstruktywnej współpracy między wszystkimi państwami tego rejonu — morzem pokoju.

Więzy przyjaźni i współpracy łączą Polskę z dwoma krajami socjalistycznymi położonymi nad Bałtykiem — ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Kraje nadbałtyckie, nawet należące do różnych systemów społeczno-politycznych, mają wiele wspólnych interesów i poważne możliwości rozwoju swych wzajemnych stosunków gospodarczych, kultural-

nych i naukowych, jak również szereg wspólnych zainteresowań w dziedzinie gospodarki morskiej.

Polska Rzeczypospolita Ludowa — podobnie jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemiecka Republika Demokratyczna — była i jest gotowa wykorzystać wszystkie te możliwości w celu rozbudowy stosunków z innymi krajami nadbałtyckimi, co służy odprężeniu i utrwaleniu pokoju w tej części Europy.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dał praktyczne dowody tej gotowości, rozwijając na ogół pomyślnie swe stosunki gospodarcze, kulturalne i naukowe, jak również dokonując wymiany poglądów w dziedzinie polityki międzynarodowej z rządami niektórych państw skandynawskich.

Dążenia do pokojowego ułożenia stosunków w rejonie Bałtyku napotykają jednak ze strony rządu Niemieckiej Republiki Federalnej na poważne przeszkody, wynikające z całości jego polityki zagranicznej, a w szczególności jego polityki militarnej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela w zupełności poglądy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, iż posunięcia militarne Niemieckiej Republiki Federalnej, a zwłaszcza w rejonie Bałtyku, stanowią istotne zagrożenie dla rozwoju pokojowych stosunków w tej części Europy.

Nota rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej słusznie zwraca uwagę na niebez-

pieczeństwo wynikające z forsowania przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej rozbudowy jej sił zbrojnych w rejonie Bałtyku pod dowództwem b. hitlerowskich generałów i admirałów oraz na intensywny poczynania zmierzające do uzyskania pozycji militarnych na obszarze niektórych krajów rejonu bałtyckiego. Nie można przy tym pominąć faktu, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej ze szczególną intensywnością dąży do wyposażenia swych sił zbrojnych w najbardziej nowoczesne bronie masowej zagłady.

Trzeba przy tym podkreślić, że te kroki podejmuje rząd, którego program polityczny opiera się na założeniach skierowanych m. in. przeciwko krajom nadbałtyckim, a w szczególności przeciwko Polsce i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ma to znaczenie dla wszystkich krajów nadbałtyckich a w szczególności dla tych, które związane są paktem militarnym z Niemiecką Republiką Federalną.

Mogą one bowiem — niezależnie od swych intencji — być wciągnięte do konfliktu wywołanego przez zachodniomemieckie siły militarne i odwetowe.

W tej sytuacji rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, że proponowane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej porozumienia służące zabezpieczeniu i umocnieniu pokojowych stosunków między krajami nadbałtyckimi leżałyby w interesie wszystkich narodów tego rejonu.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gotów jest czynić w tym kierunku wszystko, co niezbędne i popierać wysiłki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również inne zmierzające do tego samego celu inicjatywy.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych korzysta z okazji, by ponowić ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrazy wysokiego szacunku.

Debata nad sprawą samolotu »RB-47« w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK

Tematem kolejnych obrad Rady Bezpieczeństwa była skarga Związku Radzieckiego przeciwko Stanom Zjednoczonym w związku z prowokacyjnym lotem amerykańskiego samolotu szpiegowskiego — „RB-47”, który w dniu 1 lipca wtargnął do obszaru powietrznego ZSRR i został zestrzelony.

Po zatwierdzeniu przez Radę Bezpieczeństwa porządku obrad, jako pierwszy mówca wystąpił przedstawiciel Związku Radzieckiego, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecow.

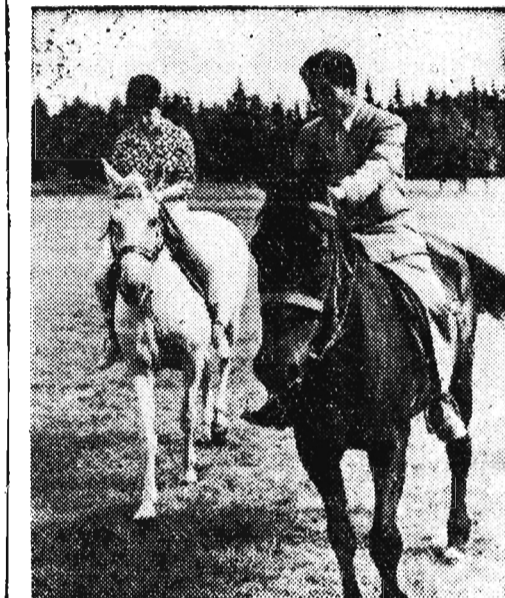
Następnie zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge. Przemówienie jego trwało zaledwie dwie minuty. Lodge zapowiedział, iż wyczerpującej odpowiedzi na zarzuty radzieckie udzieli na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Na tym Rada Bezpieczeństwa zakończyła posiedzenie, odznaczając dalsze obrady do poniedziałku 25 bm.



21. VII. 1960 r. w przeddzień 16 rocznicy Wyzwolenia odbyła się w Warszawie uroczystość złożenia wienieców przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Wieniec złożony przed stawiciele Partii i Rządu, stronnictw politycznych i społeczeństwa stolicy.

Na zdjęciu: Na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. — fot. Uchymiak



Z FESTIWALU FILMOWEGO W KARLOWYCH VARACH

Na zdjęciu: R. Dorypalam — reżyser mongolskiej komedii filmowej „Gdybym miał konia” — demonstruje swe umiejętności jeździeckie.

Fot — CAF

Antyamerykańska demonstracja w Caracas

NOWY JORK. Kilku set demonstrantów spaliło w plakat flagę amerykańską przed gmachem Kongresu Wenezuelskiego w Caracas i wulgarnie na maszt sztandar kubanski wśród okrzyków: „Kuba tak — Jankesi nie!”

Po spaleniu flagi amerykańskiej kilku uczestników demonstracji wygłosiło przemówienia potępiające amerykańską ingerencję w sprawy Kuby. Tłum przerywał im często wnosząc okrzyki antyamerykańskie.

Demonstracja odbyła się w czasie, gdy w parlamencie wenezuelskim uchwalano rezolucję deklarującą poparcie dla rządu Fidela Castro i zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy Kuby.

Serdeczne przyjęcie artystów lwowskich w Sanoku i Turaszówce

Państwowy Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca z Lwowa w swoim tournée artystycznym po naszym województwie, wystąpił w sobotę w Sanoku i w niedzielę w Domu Kultury w Turaszówce, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Najwięcej braw zebrał zespół za obrazek wokalny - taneczny „Na łące”, w którym mistrzowska klasa błysnęli soliści: Juria Trussowa, Iwan Golowczenko oraz niezwykle utalentowany, 22-letni taneczny — Wadim Aranowski. Również „taniec rosyjski” i kończąca program suita ukraińska, pozostawiła na widzach niezwykle dobre wrażenie. W zespole chóralnym klasę dla siebie stanowili Stefan Urbanowicz, który w kapitalny wprost sposób śpiewał „Pieśń o pokoju” oraz „Toczyła się fajka z góry”.

Podczas artystycznego tournée zespołu po województwie

rzyszowskim, artystom radzieckim towarzyszył zastępca kier. Prop. KW PZPR tow. Czesław Świętoniowski oraz tow. Iwan M. Potajczuk, sekretarz propagandy KM w Drohobyczu, który w czasie koncertu Przykarpackiego Zesp. Pieśni i Tańca na stadionie Stali w Rzeszowie, przekazał od mieszkańców obwodu lwowskiego serdeczne pozdrowienia dla społeczeństwa województwa rzeszowskiego.

W dniu dzisiejszym Państwowy Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca wystąpił z ostatnim koncertem na terenie naszego województwa i w godzinach wieczornych uda się w drogę powrotną do Lwowa, zostawiając w miejscowościach, w których występował, tysiące miłośników piosenki ludowej i wspaniałego ukraińskiego tańca.

S. PEN.

Pirackie wyczyny samolotów USA

MOSKWA. Dzienniki radzieckie z 23 bm. zamieściły komunikat agencji TASS o lotach amerykańskich samolotów wojskowych nad statkami naukowo-badawczym Akademii Nauk ZSRR „Michał Lomonosow”.

Dziennik „Sowietkij Flot” zamieszcza obok komunikatu wywiad z pełniącym obowiązki kierownika żeglugi dalekowschodniej A. Melem, w którym informuje on o napiętej sytuacji, jaka wytworzyła się na morskich szlakach handlowych w związku z pirackimi wyczynami samolotów USA.

A. Mel informuje, iż w dniu 20 bm. amerykańskie samoloty wojskowe kilkakrotnie przeleciały nad radzieckim spalowncem „Stary Bolszewik” na Morzu Żółtym i nad spalowncem „Tobolsk” na Morzu Japońskim.

W tym samym dniu nad spalowncem „Tobolsk” w Cieśninie Koreańskiej trzykrotnie przeleciał w locie koszą-

cym dwusilnikowy samolot lotnictwa wojskowego USA. W dniu 21 bm. samoloty amerykańskie nadal latały nad statkami radzieckimi.

Autor wywiadu podkreśla, iż akcja ta ma na celu zastraszenie marynarzy radzieckich i spotęgowanie „zimnej wojny”.

Krwawe walki w Algierii trwają nadal

KAIR

Opublikowano tu komunikat naczelnego dowództwa algierskiej armii narodowo-wyzwolenczej o działaniach wojskowych w Algierii za okres od 14 do 17 lipca br.

W wyniku zażartych walk między powstańcami algierskimi a oddziałami francuskimi — głosi komunikat — zginęło 312 i rannych zostało 204 francuskich żołnierzy i oficerów; zestrzelono 14 francuskich samolotów wojskowych oraz zniszczono 22 czołgi i pojazdy wojskowe przeciwnika.

Na stronie armii algierskiej przeżyło 18 żołnierzy francuskich.

Ze świata

W „Glacier National Park” w pobliżu granicy amerykańsko-kanadyjskiej rozwścieczona niedźwiedźka, która pilnowała swoich małych rzucała się na grupę przechodzących w pobliżu ludzi i poraziła 3 osoby. Jedną z nich, 10 letni syn dozorczy parku, odniósł poważne obrażenia i w ciężkim stanie został odwieziony do pobliskiego szpitala.

Do niewielkiego miasta w pobliżu Johannesburga (Unia Południowo - Afrykańska) przyjechał z dalekiej Australii pewien farmer pragnąc zrobić niespodziankę dziewczynie, która pojechała drogą korespondencyjną i w której się zakochał. Jakież było jego zdziwienie, kiedy zamiast młodego dziewczęcia ujrzał starszą już kobietę, matkę trojga dzieci.

Burmistrz Capri wydał zakaz noszenia na ulicach sandałów o drewnianych podszewkach. Zakazu takiego domagali się turyści zagraniczni, którzy twierdzili, że właściciele sandałów hałasują przy chodzeniu i zakłócają spokój na wyspie.

W poniedziałek o godz. 17 czasu warszawskiego rozpoczyna się w Chicago 27 konwencja par-

tyj republikańskiej, której celem jest dokonanie wyboru kandydata na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych oraz zatwierdzenie programu wyborczego partii Republikańskiej mierzącej propagandowo wykrzystać fakt, że przed 100 laty właśnie w Chicago uzyskał nominację Abraham Lincoln, który został pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych z ramienia partii republikańskiej.

Z Reykjavíku donoszą, że opublikowano tam odezwę podpisaną przez 284 działaczy na polu literatury i sztuki, członków parlamentu i czołowych działaczy społecznych Islandii. Autorki odezwy nawołują naród islandzki do kontynuowania walki o anulowanie układu z USA, zgodnie z którym stworzono w Keflavíku amerykańską bazę wojskową, jak również o wycofanie wszystkich wojsk obcych z tego kraju.

Na lotnisko wojskowe Nerve-nich (Eifel, NRF) dostarczone pierwsze amerykańskie ponad-dźwiękowe bombowce myśliwskie „Starfighter F-104”, w które wyposażone będzie lotnictwo

wojskowe NRF. Na uroczystość przekazania samolotów przybył z zachodnio - niemieckim ministrem obrony Strauss, dowódca lotnictwa wojskowego Kamhuber oraz liczna grupa wyższych oficerów.

Szczęście w nieszczęściu mieli dwaj młodzi turyści holenderscy, którzy rozbił biwak nad jeziorem w miejscowości Titis-se w górach Szwarcwaldu. W środku nocy gdy obaj chłopcy spali smacznie w swym namiocie, zostali nagle przejechani przez auto. Samochód ten, należący do innych turystów, zaparkowany był na pobliskim wzgórzu. Prawdopodobnie na skutek defektu hamulców ruszył nagle z miejsca i przejechał przez sam środek obozowiska chłopców. Na szczęście skończyło się na lekkich obrażeniach.

W dniu 6 sierpnia przybędzie do Stanów Zjednoczonych ekshibiterowi a obecnie zachodniomemieckim generał Hans Speidel, dowódca sił lądowych NATO w Europie środkowej. W czasie 12-dniowej wizyty Speidel zwiedzi obiekty amerykańskiej sił lądowych oraz przeprowadzi rozmowy z ministrem obrony USA.



Jawetta Sport różni się od standardowego typu czechosłowackiego motoroweru innym ustawieniem kierownicy i większą pojemnością baku (8,5 l). Motorower ma przeciętną szybkość 30 km/godz. i może jechać prawie 500 km bez tankowania.

FOT — CAF

„Ursus” dla Wietlina I

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na uroczystość przekazania ciągnika przybyli do Wietlina inżynierowie z „Ursusa”, przedstawiciele władz powiatowych i wojewódzkich m. in. tow. tow. kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN mgr Wiesław Ginda, przewodniczący WZRSP Piotr Pacosz, główny agronom WZRSP mgr inż. Józef Michna, I sekretarz KP PZPR w Radymnie tow. Sliwa oraz przewodniczący PRN tow. Kisiel. Gości powitał przewodniczący spółdzielni tow. Piotr Dyrkacz, w towarzystwie agronoma spółdzielni inż. Mieczysława Marczyńskiego i licznie zgromadzonych spółdzielców.

Spółdzielnia Wietlin I została zorganizowana w roku 1950 jako spółdzielnia młodzieżowa. Od tego czasu ma

na swoim koncie poważne osiągnięcia zarówno w dziedzinie uprawy zbóż jak i hodowlanej.

Oficjalna uroczystość przekazania nowego traktora spółdzielni, zgromadziła wszystkich mieszkańców Wietlina. Po zagajeniu przewodniczącego i referacie z okazji Święta Odrodzenia, głos zabrał przedstawiciel dyrekcji Zakładów „Ursus” inż. Mieczysław Cynkier. Mówił o sojuszu robotniczo - chłopskim, którego wyrazem jest przekazanie Wietlinowi traktora przez „Ursus”. Część oficjalna zakończono wręczeniem kluczy i papierów ciągnika przewodniczącemu Spółdzielni Wietlin I. Później jeszcze długo, długo bawili się spółdzielcy i ich goście w Wietlinie.

Joł



EKS Łódź — Lechia Gdańsk 1:1
Górnik Zabrze — Legia W-wa 2:0 (0:0)
Polonia Bdg. — Stal 2:1 (2:1)
Polonia Bytom — Odra 3:3
Gwardia W-wa — Ruch 1:0
Pogoń Szczecin — Wisła 0:5

TABELA

Legia Warszawa 13 19:7 22:13
Ruch Chorzów 13 17:9 23:14
Górnik Zabrze 13 15:11 24:20
Odra Opole 13 14:12 25:17
Stal Sosnowiec 13 14:12 17:13
Polonia Bydg. 13 14:12 15:19
Polonia Bytom 13 12:14 20:20
Wisła Kraków 13 12:14 18:19
EKS Łódź 13 11:15 12:19
Gwardia W-wa 13 10:16 11:16
Lechia Gdańsk 13 9:17 13:16
Pogoń Szczecin 13 9:17 11:25

Trela (Rzeszów) mistrzem Polski juniorów w boksie

W Grudniadzie odbyły się bokserkie Mistrzostwa Polski Juniorów.

A oto wyniki finałów w kolejności wag — od papierowej do ciężkiej:

Drożdżał (Łódź) zwyciężył Góralskiego (Lublin), Bielecki (Gdańsk) przegrał z Młoczek (Bydgoszcz), Maliszewski (Warszawa) uległ Szymczakowi (Łódź), Schellenberger (Gdańsk) przegrał z Kielichem (Łódź), wskutek nieodpuszczenia do walki przez lekarza. Walis (Katowice) przegrał z Atonowiczem (Warszawa), Ziolkowski (Wrocław) wypunktował Szymkowską (Bydgoszcz), Drysz (Katowice) przegrał z Siolą (Poznań), Popiołek (Poznań) wygrał w II starciu przez t.k.o. z Modelczewskim (Białystok), Tomaszewicz (Warszawa) przegrał z Jakubowskim (Poznań), Ostrowski (Opole) uległ Trąbce (Warszawa) i Trela (Rzeszów) wygrał w III starciu przez t.k.o. z Furmankiewiczem (Lublin).

Międzynarodowy turniej żużlowy

Norweg Hansen najlepszy na rzeszowskim torze

Po dłuższej przerwie publiczność rzeszowska miała wreszcie możliwość zobaczenia 24 bm. imprezy żużlowej na niezłym poziomie i to od razu z udziałem zawodników zagranicznych.

Był to trzeci z serii indywidualnych turniejów żużlowych, z których dwa pierwsze rozegrane zostały w Warszawie i Nowej Hucie. Podobnie, jak w poprzednich turniejach — ścisłą czołówkę stanowili Norweg Hansen oraz Kępa (Stal Rzeszów) i J. Maj (Górnik Rybnik). Mimo iż w Rzeszowie zwyciężył Hansen, który zrewanżował się Kępie za porażkę poniesioną w stolicy, to jednak gdyby przeprowadzić łączną klasyfikację wszystkich trzech turniejów — najlepszym okazałby się rzeszowianin, który uzyskał łącznie 43 pkt. (15+14+14) przed Hanse- nem 41 pkt (14+12+15) i Ma- jem 40 pkt (13+15+12).

Pozostali zawodnicy — nie wyłączając zagranicznych gości — z wyjątkiem może Norwega Harrfeldta — ustępowali wyraźnie tej trójce. Odnosi się do szczególnie do Szwedów, którzy najwidoczniej czują się bardzo niepewnie na torze rzeszowskim i przegrywali nawet z nie najwyżej notowanymi rezerwowymi zawodnikami polskimi.

Klasą dla siebie był w Rzeszowie Hansen, który okazał, że fakt walifikowania się przezeń jako jednego Norwega do finału europejskiego we Wrocławiu nie był przypadkowy. Wygrywał przekonująco każdy bieg, mimo iż w XVI

II LIGA PIŁKARSKA GRUPA POŁOCCNA

Lech — Polonia Gd. 2:0.
 Śląsk — Polonia W-wa 4:1.
 Bałtyk — Olimpia 0:0.



STADION

DODATEK SPORTOWY - NOWIN RZESZOWSKICH

ZMS sojusznikiem Szkolnego Związku Sportowego

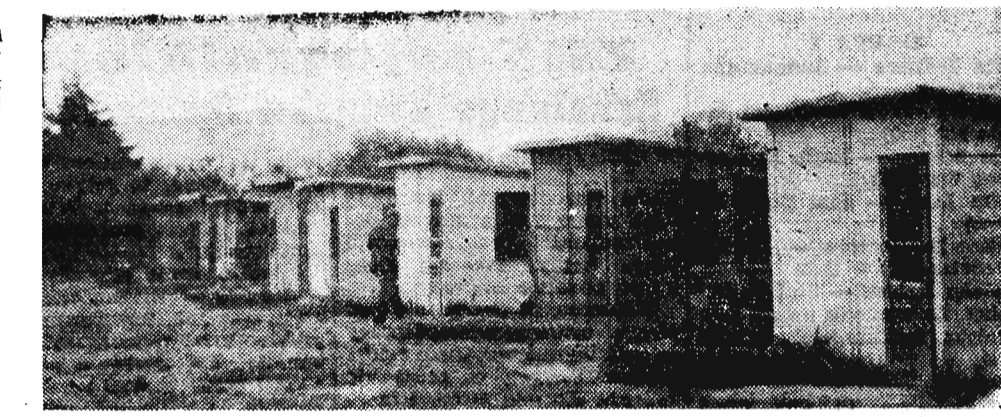
Pod takim oto tytułem ukazał się w ostatnim Biuletynie Informacyjnym Szkolnego Związku Sportowego artykuł Zbigniewa Mikołajczaka — przewodniczącego Komisji Sportowej Wydziału KF Turystyki i Sportu KC ZMS, który ze względu na aktualność poruszanych zagadnień pozwała my sobie przytoczyć w dużych wyjątkach.

„Związek Młodzieży Socjalistycznej jest nie tylko młodą, ale i bardzo prężnie rozwijającą się organizacją. Obejmuje on już m. in. 120.000 młodziarzy uczącej się. Wpływ ZMS na młodzież szkolną będzie się stale rozszerzał.

Jedną z najistotniejszych przyczyn jest program Związku odpowiadający zainteresowaniom i potrzebom młodzieży.

W statucie jak i w codziennej działalności poczesne miejsce zajmuje sport i turystyka, racjonalne kształtowanie wypoczynku po pracy i nauce. I w tym właśnie znajdziemy odpowiedź na pytanie jak to się stało, że działalność sportowo-turystyczna ZMS tak się rozwinęła, tak szybko znalazła uznanie młodzieży i władz naszej kultury fizycznej.

Tajemnicą wysokiej oceny działalności ZMS w sporcie



i turystyce tkwi w fakcie, że do spraw sportu, wychowania fizycznego, turystyki, działalności ZMS podeszli konkretnie. Zaczęto przede wszystkim organizować imprezy, akcje, obozy.

Trzeba wziąć pod uwagę, że ZMS dysponuje przy tym nie wielką liczbą działaczy, którzy mogą pochwalić się doświadczeniem. Baza materialna samego Związku w zakresie sportu i turystyki jest także skromna. W tym świetle uzyskane już wyniki nie mogą nie budzić uznania.

Nie o uznanie jednak tu chodzi, a o dalsze upowszechnienie sportu i turystyki wśród młodzieży. Zamierzenia Związku w tym zakresie są niemałe. II Zjazd ZMS zainicjował zorganizowanie w roku 1964 Igrzysk Tysiąclecia — Wielkiej Ogólnopolskiej Spartakiady. W dalszym ciągu rozwijane będą przez ZMS statutowe Ogniska TKKF, a w zakładach pracy inicjowanie zakładania regulaminowych Ognisk TKKF wspólnie ze związkami zawodowymi.

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Rogowska (Stal Rzeszów), rehabilitując się w ten sposób za słaby start w mistrzostwach okręgu. W grze podwójnej mężczyzn pierwsze miejsce zajęła para Szkółka i Mysza (Stal St. Wola).

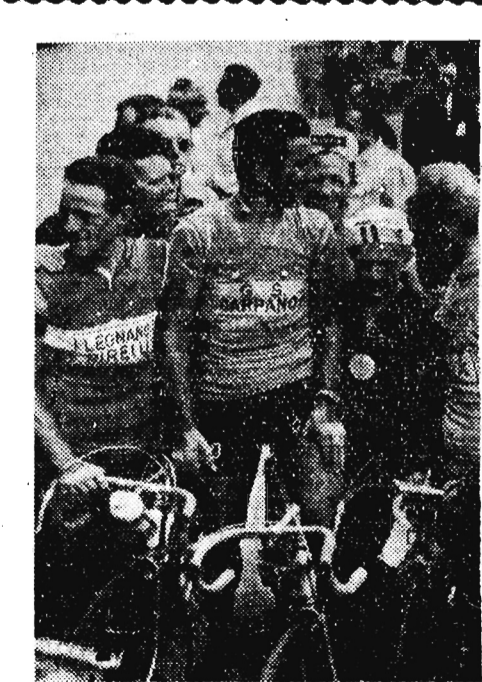
W dniu wczorajszym na kortach w Dębicy zakończył się turniej tenisowy o Puchar WKKFiT Rzeszów. Trofeum to po raz drugi z rzędu zdobył M. Kalita (Resovia).

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Rogowska (Stal Rzeszów), rehabilitując się w ten sposób za słaby start w mistrzostwach okręgu. W grze podwójnej mężczyzn pierwsze miejsce zajęła para Szkółka i Mysza (Stal St. Wola).

M. Kalita zdobywa puchar WKKFiT

W dniu wczorajszym na kortach w Dębicy zakończył się turniej tenisowy o Puchar WKKFiT Rzeszów. Trofeum to po raz drugi z rzędu zdobył M. Kalita (Resovia).

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Rogowska (Stal Rzeszów), rehabilitując się w ten sposób za słaby start w mistrzostwach okręgu. W grze podwójnej mężczyzn pierwsze miejsce zajęła para Szkółka i Mysza (Stal St. Wola).



TRIUMFA-TORZY TOUR DE FRANCE

Zwycięzca Tour de France Włoch NENCINI (w środku) w otoczeniu swego rodaka Ballistini (z lewej) i kolarza polskiego pochodzenia Jana Graczyka (z prawej) — zwycięzcy ostatniego etapu.

Fot — CAF

Więcej domków campingowych Cenna inicjatywa TKKF oraz PTTK

Wczasy i turystyka stają się obecnie coraz bardziej popularne wśród naszego społeczeństwa. Codziennie — w okresie letnim — przez nasze miasta i wioski przeciągają grupy autostopowiczów, szlaki turystyczne wypełniają się różnobarwnym tłumem turystów. W domach wczasowych rojno i gwarno. Niestety, mimo stale wzrastającej ilości domów wczasowych, pensjonatów i sanatoriów w górach, nad morzem, na Pojezierzu Mazurskim, czy w innych miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych, wciąż jeszcze za mało jest miejsc dla wszy-

kich chętnych, którzy w lipcu czy sierpniu pragną wyjechać na zazielenie wypoczynku. Poza tym nie każdego też stać na pełnopłatne wczasy w nielicznym choćby gromadzie rodziny.

Problem ten doskonale można rozwiązać budując coraz większe ilości małych, jednorodzinnych domków campingowych. Oczywiście ludzie starsi wolą wygodne domy wczasowe: ze stolówką na miejscu, z werandami, hotelami i lekami... Młodzi natomiast bardzo chętnie korzystają i z nieco

prymitywniejszych warunków, by le tylko mieli gdzie się przeczapać, schronić na wypadek deszczu, po obozowemu urządzić na kilku czy kilkunastodniowy pobyt. Dla nich domki campingowe najzupełniej wystarczają. Poza tym ta forma wypoczynku kalkuluje się znacznie taniej (nawet w gromadzie rodzinnej) i przysparza więcej miłych wrażeń. Domki bowiem można zlokalizować bezpośrednio w lesie, w pobliżu rzek i jezior i urządzić je w nich wg własnego gustu. Można też zabrać z sobą stołki, krzesła, kozyrki z posilków w okolicznych domach wczasowych albo gotować sobie samym, wg upodobania i posiadanych środków finansowych. W każdym razie, taki wypoczynek na łonie natury, jest chyba najbardziej urzeczy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Oddziały Wojewódzkie PTTK i TKKF wystąpiły obecnie z szeroko propagandą fundowania domków campingowych z funduszy zakładów dla swoich zalogów, przez kluby sportowe i organizacje społeczne dla swoich członków, jak też przez różne inne instytucje i zakłady pracy, w ramach związków zawodowych. Pojedynczym osobom trudno jest nabywać takie domki ze względu na to, że koszt jednego waha się (w zależności od użytych materiałów) od 4—8 tys. zł. Zespołowo jednak, gromadząc fundusze, znacznie łatwiej będzie „zafundować” sobie choć kilka domków, powiększając ich ilość z roku na rok.

Inicjatywy PTTK i TKKF warto przykładać tym bardziej, że pragną one zająć się również lokalizacją domków, dopomoc instytucjom i zakładom w ich wyborze i zakupie, jak też zapewnić nadzór nad nimi i stała konserwację. Oba wspomniane towarzystwa wychodzą bowiem z szerszego założenia, że zmasowanie takich domków w kilku najbliższych miejscowościach województwa znacznie obniży koszty nadzoru i konserwacji domków, a ponadto, umożliwi bardziej racjonalne ich eksploatację, które oczywiście należałoby wykonać nie do rad zakładów i zarządów organizacji fundujących domki.

W bieżącym roku, jako pierwszy skorzystali z tej formy wczasów pracownicy WSK Mielec, którzy działając w mieście ogniska TKKF na byli z funduszy własnych i zakładowych kilka domków campingowych i zlokalizowała je w Myszakowicach, w pobliżu zapory wodnej. Domki są już eksploatowane i naprawdę trudno wyobrazić sobie przyjemniejsze spędzenie wczasów. Jak właśnie w Rzeszowie. Przykład ogniska TKKF w Mielcu powinien zachęcić innych do masowego organizowania takiego praktycznego i taniego wypoczynku dla swoich pracowników w roku bieżącym i najbliższych latach. Gorąco i serdecznie do tego zachęcamy.

J. CHODZIŃSKI

Górnik Gorlice — Lwów 4:1 (1:0)

2 min. Serbajło (samob.) 1:0
 60 min. Lataśiewicz 2:0
 73 min. Lataśiewicz 3:0
 75 min. Ferenc 3:1
 76 min. Trojanowicz II 4:1

GÓRNIK: Pytlis, Pluciński, Lubertowicz, Wierzbicki, Krzysztofik, Skiba (Telega), Mierzwa (Lataśiewicz), Trojanowicz II, Trojanowicz I, Nowosielski, Komurkiewicz.

LWÓW: Kachlik Konofacki, Serbajło, Lefit, Bedrij, Miraj, Tarapał, Gołda, Ferenc, Ruskich, Malik.

Sędziował p. Syrek z Krosna.

Międzynarodowe spotkanie pomiędzy reprezentacją Gorlic zasiloną dwoma zawodnikami Stali Mielec, a reprezentacją Lwowa zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:1 (1:0). Goście pomimo lepszego wyszkolenia technicznego, które dobitnie uwidaczniało się podczas gry w polu zeszli z boiska pokonani. Górnicy zagrali przez cały czas bardzo ambitnie, a ponadto mieli w bramce dobrego goalkepera Pytlis, który obronił wiele groźnych strzałów napastników gości. Już w 2 min. na skutek nieporozumienia między obroną a bramkarzem gości Górnicy uzyskuje prowadzenie. W 8 min. goście przeprowadzają ładny atak na bramkę Pytlis, Tarapał mocno strzela, lecz Pytlis wspaniale obronił. W 28 min. akcja Górnika kończy się strzałem Komurkiewicza w poprzeczkę. Ostatnie 15 minut pierwszej połowy to silny napór drużyny gości na bramkę Gorlic. M. in. w 36 min. Pluciński wybija piłkę z samej linii bramkowej Górnika.

Po przerwie w 60 min. Lataśiewicz uzyskuje drugą bramkę po ładnym ataku całego napadu. W 13 min. później Lataśiewicz podwyższa na 3:0. W 75 min. po kornierze bitym przez gości Pytlis paruje piłkę prosto pod nogi Ferenc, który bez trudu skierował piłkę do siatki. Ostatnia bramka meczu pada w minucie później ze strzału Trojanowicza II. I znów w ostatnich minutach trwa silny napór gości, którzy dążą do zmniejszenia porażki. W sumie mecz był bardzo ładny i podobał się licznie zebranej publiczności.

Drugoligowcy kończą miesięczny urlop Za tydzień znów mistrzowskie baje

Wczoraj zakończyły się wakacje dla piłkarzy ekstraklasy. II-ligowcom przedłużono urlopy o jeden tydzień, a naczenie władze postanowiły, iż na drugim froncie boje o ligowe punkty toczyć się będą bez olimpijskiej przerwy.

Szybko minął więc miesiąc przerwy — może nawet niezauważony, bo przecież przywykliśmy już do dawkowej w tym roku wybitnie na raty ligowej bałalii.

Alie już za 8 dni znów ligowe punkty fascynować będą tysięczne rusze sympatyków piłki nożnej. 31 lipca rusza II liga, która nas, mieszkańców Rzeszowskiego, najbardziej absorbuje.

Jak wykorzystali tę przerwę drugoligowcy Rzeszowszczyzny?

W poprzednim „Stadionie” pisaliśmy o krośnieńskiej Legii, która urlopowwała w domowych

pieleszach, lecząc liczne kontuzje, prześladowane w tym sezonie zawodników Legii.

Okazja do porównawania z zawodnikami Mielca i Rzeszowa nadarzyła się właśnie w dniu Święta Odrodzenia, tuż przed międzynarodowymi zawodami Lwów — Rzeszów.

W godzinach przedpołudniowych zebrał się w Klubie Działacza Sportowego i Turystycznego przy WOS w Rzeszowie — piłkarze obu Stali — wyznaczeni do reprezentacji.

Przy jednym ze stolików siedział trener mielecki jedenastki — Tosiek Brzeźniak. Zle wyglądał na twarzą. Czyżby zmęczenie popodróży? Nie! To choroba znów daje znać o sobie. Popularny trener mieleczan ma nawet zamiar poddać się operacji.

— No, ale na razie mam przed sobą mistrzostwa — mówi na przywitanie.

— Z Mielca wyjechalibyśmy 2 lipca. Właściwie było to pewnego rodzaju tournée po Polsce. Rozegraliśmy moc towarzyskich spotkań z drużynami I, II i III ligi. Na tym tournée przebywało 13 piłkarzy, a więc ścisła II-ligowa kadra, gdyż — jak wiadomo — rezerwa zajęła było rozrywkami w III lidze. Nawiasem mówiąc — sporawili nam miła niespodziankę, utrzymując się w lidze okręgowej.

— Grałiśmy w Warszawie z tamtejszą Polonią, remisując 1:1. Następnym naszym przeciwnikiem był Bałtyk w Gdyni. Wygraliśmy 3:2. Zremisowaliśmy 1:1 w Gdańsku z I-ligowym zespołem Lechii, który wystąpił w tym meczu w pełnym składzie, a w Eblenau uzyskaliśmy również 1:1 z III-ligową Olimpią. Po drodze „zmierzaliśmy” się z A-klasową drużyną, która pokonała nas 2:0. No, i ostatnio gościliśmy w Wrocławiu i gdzie naszym przywódcą był Siask. Prościej, trudniej udało nam się na stadion. Trudny i niewygodny daleki podróżny daly się mocno we znaki!

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rekord świata i Europy lekkoatletów niemieckich

W Lipsku w dalszym ciągu lekkoatletycznych mistrzostw Niemieckiej Republiki Demokratycznej ustanowiono nowy rekord świata. Rekordzistką została Gisela Birkenmeyer, która przebiegła 80 m. opł. w 10,5 sek. Ta sama zawodniczka zdobyła tytuł mistrzyni swego kraju na 200 m. uzyskując dobry rezultat 23,8 sek.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach NRF rozgrywanych w Berlinie zachodnim Carl Kaufman ustanowił nowy rekord Europy na 400 m. uzyskując czas 45,4 sek. Wynik Kaufmana jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie i jest tylko o 0,2 sek. gorszy od aktualnego rekordu świata. Poprzedni rekord Europy należał również do tego samego zawodnika i wynosił 45,1.

TOTO-LOTEK 8, 15, 21, 22, 3, 46 dod. 19

Unia Sarzyna, Stal Dęba i Sanoczanka pukają do wrót III ligi

Rozgrywki mistrzowskie w A-klasie dobiegają końca. Za trzy tygodnie poznamy definitywnie mistrzów obu grup. Najpoważniejszymi kandydatami do tytułów mistrzowskich i awansu do III ligi są w grupie pierwszej Stal Dęba i Sanoczanka, a w grupie drugiej Unia Sarzyna oraz Stal Gorzyce.

Unia Sarzyna odniosła w ub. niedzielę efektowne zwycięstwo nad Sanem z Rozwadą w stosunku 12:0. Oczywiście radość z tego powodu jest w Sarzynie olbrzymia. Cała zresztą Sarzyna wierzy w awans swoich pupilów, którzy już niejednokrotnie dawali o sobie znać zwycięstwami nad zespołami z klas wyższych. Swego najrozsądniejszego przeciwnika Unia wyprzedza trzema punktami.

Również ładny sukces zanotowali piłkarze Stali Dęba, wygrywając wczoraj na wyjeździe w Jasle z tamtejszą Naftą 4:0. Znaczenie tego sukcesu jest duże dla stalowców z Dęby, ponieważ ich przewaga nad sąsiednią drużyną w tabeli wzrosła do dwóch punktów.



(Ciąg dalszy ze str. 1)

GRUPA I
Nafta Jedlicze — Sanoczanka 2:2 (1:2)
Start Rymanów — Czarni Jasło 1:2 (1:0)
Gryf Mielec — Legia Ib Krosno 6:2 (2:1)
Nafta Jasło — Stal Dęba 0:4 (0:2)
Wakar Ib Rzeszów — Lechia Sędziszów 1:4 (1:2)
Wisłoka Dębica — Stal Ib Dębica. Ze względu na zły stan boiska, spotkanie nie odbyło się.

Dolne rejon tabeli w obu grupach zajmują Walter Ib Rzeszów, Nafta Jasło, Polonia Ib Przemyśl, oraz San Rozwadów. Zespoły te straciły do swoich najbliższych sąsiadów po kilka punktów i jest wątpliwe czy zdołają w ciągu trzech meczów wyostać się z zagrożonej strefy. Zresztą już najbliższa niedziela powinna przynieść jakieś rozstrzygnięcia odnośnie spadku do B-klasy, bowiem tak Walter Ib Rzeszów, jak i San Rozwadów nie mogą poszczycić się dużym dorobkiem punktowym.

GRUPA II
Polonia Ib Przemyśl — LZS Przybyszówka 4:1 (3:0)
Unia Sarzyna — San Rozwadów 12:0 (11:0)
Orzeł Przeworsk — Czuwaj Łańcut 3:1 (2:1)
Stal Gorzyce — Stal Ib Stalowa Wola 4:2 (1:1)
LZS Przemiście — LZS Żurawica 2:1 (0:0)
Siarka Tarnobrzeg — Sparta Leżajsk 3:0 vo. Sparta Leżajsk spóźniła się na ten mecz 25 minut. W rozegranym towarzyszym spotkaniu zwyciężyła Siarka 6:0 (3:0)

TABELA

Stal Dęba	19	31:7	60:25
Sanoczanka	19	29:9	57:21
Czarni Jasło	19	23:15	59:36
Wisłoka Dębica	18	22:14	44:26
Lechia Sędzisz	19	21:17	39:41
Start Rymanów	19	19:19	49:45
Legia Ib Krosno	19	19:19	47:49
Gryf Mielec	19	19:19	38:45
Stal Ib Dębica	18	15:21	38:41
Nafta Jedlicze	19	13:25	37:55
Nafta Jasło	19	8:30	24:59
Walter Ib Rze.	19	7:31	32:68

GRUPA II
Polonia Ib Przemyśl — LZS Przybyszówka 4:1 (3:0)
Unia Sarzyna — San Rozwadów 12:0 (11:0)
Orzeł Przeworsk — Czuwaj Łańcut 3:1 (2:1)
Stal Gorzyce — Stal Ib Stalowa Wola 4:2 (1:1)
LZS Przemiście — LZS Żurawica 2:1 (0:0)
Siarka Tarnobrzeg — Sparta Leżajsk 3:0 vo. Sparta Leżajsk spóźniła się na ten mecz 25 minut. W rozegranym towarzyszym spotkaniu zwyciężyła Siarka 6:0 (3:0)

II-ligowcy kończą miesięczny urlop

(Ciąg dalszy ze str. 1)

podczas zawodów, które przeplątały 2:6, mimo iż w wielu momentach zagrażaliśmy gospodarzom. Tamci byli wyczerpani i nastawili się wyłącznie na wynik. My natomiast pragniemy „rozprostować kości” i potraktować zawody raczej sparingowo. Tak zresztą graliśmy we wszystkich meczach. Chodziło mi przede wszystkim o zastopowanie różnych wariantów taktycznych, gdyż czekają nas poważne spotkania mistrzowskie.

— Jakiego ogólnego wrażenia z turnieju?
— Najważniejsze to fakt, że chłopcy czują się dobrze. Są zadowoleni. Zwiadaliśmy kawał kraju. Wszyscy bez wyjątku zdają sobie sprawę z czekających ich ciężkich bołów — kończy trener Brzeźniak — zawsze powściągliwy w wywiadach prasowych.

Przy innych stolikach siedzieli wspólnie piłkarze Miełca i Rzeszowa. Dzielił się urlopowymi wrażeniami. Uśmiechnięci, i co najważniejsze, zdrowi.

O wakacjach ligowców rzeszowskiej Stali informuje mnie Ludwik Poświat.
— Od 6 do 21 lipca obozowaliśmy w Szumie, miejscowości odległej o 15 km od Malborka. Tam rozbiliśmy nasze namioty przy kolonii WSK. A więc mieliśmy wyśmienitą bazę. Trenowaliśmy pod kierunkiem p. Skromnego bardzo intensywnie. Rozegraliśmy kilka spotkań towarzyskich. Pokonałiśmy Pomorzania Toruń 6:3, a po 2 bramki zdobyli — wicelider między Wisłowskim, Matyszczyk i Kruk. Wygraliśmy 1:0 z zespołem Il-ligowców Bałtyka Gdynia. Jedyną bramkę strzelił Kruk. No, i przed samym powrotem do Rzeszowa, zmierzaliśmy się z Il-ligowcami Lechia Gdańsk, występującą w pełnym ligowym składzie. Wygraliśmy 2:1, a Kruk i Wisłowski zdobyli zwycięskie gole.

Na obozie była pełna jedynostka ligowa oraz 3 juniorów, a w tej liczbie 16-letni Andrzej Skupień — „wyłowiony” podczas ostatniego turnieju „szkiczych dru-

Bokserzy zainaugurują mistrzowskie boje na I.O. w Rzymie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

XVII Igrzyska Olimpijskie zainaugurują pięściarze. 25 sierpnia, a więc już w dniu otwarcia olimpiady w Rzymie, rozpocznie się turniej bokserki. Od pierwszego wiecznia dnia igrzysk miliony ludzi w Polsce śledzą będą z uwagą zmagania naszych pięściarzy, którzy — obok lekkoatletów — stanowią jedną z najbliższych grup naszej ekipy olimpijskiej. Przez pierwsze dwa dni walki toczy się będą na dwóch ringach, a dopiero później w pięcioletnim, nowo-zbudowanym pałacu sportowym, mogący pomieścić przeszło 20 tys. widzów. Nieznaną są jeszcze składy imienne zespołów poszczególnych państw, bowiem federacje bokserki, które zgłosiły się do turnieju olimpijskiego, nazwiska zawodników swoich reprezentacji podają do 11 sierpnia. W wiadomo tylko, że do turnieju staną pięściarze 56 krajów.

Polska wysłała do Rzymu pełną dziesiątkę zawodników. Chociaż skład imienny znany będzie dopiero za kilkanaście dni, to jednak już dziś wiadomo, że drużyna polska składać się będzie z następujących pięściarzy: Kulejka lub Rzeźnikiewicz, Zawadzkiego albo Kuleszy, Adamskiego, Pajączora bądź Grudnia, Kasprzyka lub Kulejka, Drogosza, Dampca i Walaska, Pietrzykowski i Jedrzejewski. Nasi pięściarze przebywają obecnie w Cernie, gdzie pod okiem najlepszych trenerów szlifują olimpijską formę.

Polski bokser zalczyony był stałe do ozolówki światowej, a na mi-

— Mam przed sobą II-ligowy rozkład jazdy oraz ostatnią tabelę grupy południowej.
— Jakże szanse mają nasi II-ligowcy? Czy zdołają powiększyć swój dotychczasowy stan posiadania, czy trzymać się ściśle czołówek, a w rezultacie zapewnić sobie przynajmniej drugą pozycję, dającą gwarancję awansu do ekstraklasy? Oto pytania, które zadajemy sobie na 5 minut przed „dzwonami”.
— Mieliśmy możliwość obserwowania gry reprezentacyjnej jedenastki woj. rzeszowskiej, złożonej wyłącznie z zawodników obu Stali. Przez około 15 minut byliśmy naprawdę zadowoleni z gry naszych reprezentantów.
— Czy rzeczywiście są w dobrej formie, jak wskazywałyby na to towarzyskie spotkania? Przekonaliśmy się już w niedzielę, na Gdańsk, występującą w pełnym ligowym składzie. Wygraliśmy 2:1, a Kruk i Wisłowski zdobyli zwycięskie gole.

W Mielcu: Stal — Garbarnia Kraków
W Krakowie: Wawel — Stal Rzeszów
W Lipinach: Naprzód — Legia Krosno
W Radlinie: Górnik — Wawel Wirek
W Gliwicach: Piast — Cracovia
W Knurowie: Concordia — Unia Tarnów.
ZBIGNIEW RYBAK



Stefan Sroda Zasłużony Działacz Sportu

Jak już donosiliśmy — podczas uroczystej akademii, odbytej w WKKFiT w Rzeszowie 21. VII br. przewodniczący tow. Grzeszkowski wręczył znanemu długoletniemu działaczowi ob. Stefanowi Srodzie odznakę i legitymację „Zasłużonego Działacza Sportowego” — nadaną mu przez GKKFiT za zasługi położone w krzewieniu sportu wśród młodzieży szkolnej, w związku z obchodzoną przez niego jubileuszem 30-lecia działalności sportowej.

Ob. Stefan Sroda liczy obecnie 53 lata i pełni funkcję kierownika Oddziału wf. przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Równocześnie jest on znanym, aktywnym działaczem sportowym woj. rzeszowskiego i długoletnim członkiem WKKFiT.

Jako absolwent rzeszowskiego Gimnazjum Nauczycielskiego ob. Sroda już od pierwszych dni swej pracy zawodowej wykazuje zainteresowanie do krzewienia wśród działaczy szkolnej zamilowania do sportu. Ucząc kolejno w Rzeszowie, Leccie i Malawie, a po II wojnie światowej pracując w Wydziale Oświaty — wychował on wiele młodzieży, a wśród nich sporo utalentowanych sportowców. Wynikiem jego pracy jest również należyte przygotowanie od strony metodycznej młodych hrad nauczycieli wf. w szkołach, którzy zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej odgrywają dziś nie małą rolę w życiu sportowym naszego województwa.

Dzięki konsekwentnej pracy nad podniesieniem własnych kwalifikacji — ob. Sroda ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski w Poznaniu i uzyskał dyplom nauczyciela wf. w szkołach średnich. W Rzeszowie i w całym województwie ob. Stefan Sroda jest znany z organizowania licznych imprez i pokazów masowej gimnastyki czy tańca. Mieliśmy możliwość je oglądać już niejednokrotnie na stadionie Stali, Waltera i in. Jak oświadczył — pokazy takie wymagają dłuższego, specjalnego przygotowania młodzieży i winny być rozplanowane na cały rok szkolny.

W związku z wysokim odznaczeniem, jakie otrzymał ob. Sroda (jest to obok Fr. Sabana, A.

Gromskiego i J. Malarskiego — czwarty dopiero działacz sportowy na terenie woj. rzeszowskiego, który otrzymał tytuł Zasłużonego Działacza Sportu) — nawizaliśmy z nim krótką rozmowę:

— Jak ocenia Pan zainteresowania sportem wśród młodzieży szkolnej?

— Twierdzę stanowczo, że nasza młodzież, zarówno ze szkół podstawowych jak i średnich bardzo interesuje się sportem i większość jej pragnie sport uprawiać czynnie, w charakterze zawodników SKS czy klubów, jak najdłużej. Oczywiście, zainteresowania te są wynikiem ofiarnej pracy wychowawczej ze strony nauczycieli wf.

— Czy są tacy nauczyciele wf., którzy — zdaniem Pana, zasługują na szczególne wyróżnienie?

— Owszem. Ale jest ich tak wielu, że nie sposób wszystkich wymienić. Wspomnę choćby kilku: mgr St. Kotówny z Rzeszowa, prof. M. Rogala, prof. Grzeszka, nauczycielki Greczner i Fudową z Bieca, M. Karwńska z Technikum Ekonomicznego w Jarosławiu, J. Müllera z Krosna, M. Mazura z Miełca czy wielce zasłużonego prof. Skarbowskiego z Jarosławia. Tegoroczne spartakiady powiatowe wykazały również bardzo aktywne postawę ogółu nauczycielstwa i ofiarną ich pracę w sporcie. Szczególnie w mniejszych ośrodkach nauczyciele wf. okazali się bardzo potrzebni i niezawodni w pracy organizacyjno — imprezowej.

— Jak ocenia Pan działalność WKKFiT?

— Z radością obserwuję, jak w ostatnim czasie coraz bardziej wkręca się w życie tow. Grzeszkowski i pozostali członkowie prezydium autorytet komitetu w oczach władz partyjnych i administracyjnych województwa. Wydaje mi się też, że jeśli WKKFiT sprawnie przegospodaruje przy ul. Turklenicza w Rzeszowie — zyska sobie jeszcze większe niż dotąd uznanie i sympatię wśród społeczeństwa rzeszowskiego.

Rozmawiał: J. Chodźniński

ZMS sojusznikiem Szkolnego Związku Sportowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kami zawodowymi. Komitety ZMS same lub z innymi organizacjami przeprowadzają różne rajdy, zawody, zloty i tym podobne imprezy.

Wiadomo, że dawno już podpisano umowę o współpracy ze Szkolnym Związkiem Sportowym. Umowa ta precyzyjnie zadania dla obu stron. Rezultaty jej realizacji nie są jednak zadowalające. Wśród różnych przyczyn takiego stanu rzeczy znajduje się i taka, że ZMS nie ma jeszcze do końca sprecyzowanego planu pracy wśród młodzieży szkolnej. Związek przede wszystkim obją środowisko młodzieży robotniczej, młodzieży pracującej, a potem dopiero młodzieży uczącej się. W najbliższym czasie tym ostatnim poświęci się więc szczególnie dużo uwagi. W dyskusji i przy podejmowaniu postanowień nie powinno zabraknąć głosu działaczy Szkolnego Związku Sportowego.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak wielką rolę w szkole może spełniać organizacja młodzieży. Jaki zawiera ona w sobie ładunek niezużytych sił, energii, przedsiębiorczości, inicjatywy. Dać ujście tej inicjatywie, chęci zaangażowania się społecznego, pokierować nim w sposób, by z uczniów wyrastali przyszli działacze — to rola ZMS. Nie obędzie się bez pomocy nauczycieli, a jeżeli chodzi o sport — działaczy SZS, ZMS znowu jako całość, ogólnopolska organizacja ciesząca się poparciem władz partyjnych i państwowych ze swej strony wieje Szkolnemu Związkowi Sportowemu pomoże. Pomoże tym więcej, im ściślej będą więzy łączące działaczy zarządów okręgowych i komitetów ZMS, im lepsza będzie na co dzień współpraca dających ogniw obu organizacji. W wielu wypadkach SZS będzie musiał poczynić pierwsze kroki, by rozruszać szkolne ZMS, zachęcić do za-

Za zasługi w kulturze fizycznej

Od dwóch już lat Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Rzeszowie, z okazji Święta Odziedlenia, nadaje wybitnym działaczom sportowym i turystycznym złote, srebrne i brązowe medale „Za zasługi w Kulturze Fizycznej”.

W tym roku 31 działaczy woj. rzeszowskiego otrzymało złote, 20 srebrne i 17 brązowe medale. A oto zioki medalistów:

- JAN BABIŃSKI — znany i ceniony działacz ludowych zespołów sportowych.
- ZDZISŁAW BASZAK — działacz Robotniczego Klubu Sportowego „Sanoczanka”.
- EDWARD BRYDAK — prezes Zarządu Okręgu PTTK — Rzeszów — wybitny i wielce ceniony działacz turystyczny.
- KAZIMIERZ CIESZYŃSKI — członek zarządu Czuwaju Przemyśl — jeden z pierwszych wybitnych propagandystów gimnastyki akrobacyjnej — do niedawna czynny zawodnik — obecnie wychowawca młodych kadr gimnastycznych.
- JAN DĄCZYŃSKI — oddany działacz ogniska TKKF przy WSK Mielec.
- MARIAN GŁOWACKI — działacz Młodzieżowego Klubu Sportowego Orzeł.
- JOZEF HESS — członek plenium WKKFiT.
- WŁADYSŁAW JANKOWSKI — działacz rzeszowskiej Stali.
- JAN KALISZ — działacz turystyczny — członek Zarządu Okręgu PTTK — Rzeszów.

ZYGMUNT KAWA — działacz Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej.

STANISŁAW KOT — działacz Szkolnego Związku Sportowego. ZBIGNIEW KOTOWSKI

JAN KOTWICA

ALFRED KRUCZEK — działacz Zarządu Okręgu PZSS.

TADEUSZ KRZAN — działacz Rady Powiatowej LZS Przeworsk.

RAJMUND LEWICKI — sekretarz Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR, działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i rzeszowskiego Ogniska.

HENRYK MAKARA — przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR, prezes Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza.

JAN MALINOWSKI — manyż i trener rzeszowskiej Stali, członek kadry narodowej.

JERZY MAUTHE — członek kadry narodowej, znany działacz LZS Ropczyce.

KAROL NYCZ — działacz ze Stalowej Woli.

MARIAN PIETRUSZEWSKI — działacz ROZPN.

JAN ROZĄŃSKI

STANISŁAW SENEJKO — działacz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, sędzia w wielu dyscyplinach sportowych, znany organizator kultury fizycznej.

STEFAN STEFAŃSKI

MIECZYSLAW STRUŻEK — wybitny działacz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, kapitan związku Rzeszowskiego Okręgowego

Maj wygrywa turniej w Nowej Hucie

Na torze w Nowej Hucie rozegrane zostały międzypaństwowe zawody żużlowe, w których obok czołowych zawodników polskich, startowali reprezentanci Norwegii i Szwecji.

Zwyciężył reprezentant rybnickiego Górnika — Maj, zdobywając 15 pkt. Drugie miejsce zajął triumfator z podobnego turnieju w Warszawie — Stefan Kępa — Stal Rzeszów — 14 pkt., a trzecie Norweg Hansen — 12 pkt.

Najlepszy czas uzyskał Maj — 81,2 sek., tj. o 1 sek. gorzej od rekordu toru.

W bokserkach turniejach olimpijskich, które odbyły się na nowożytnych olimpiadach, wzięło ogółem 264 medale, w tym 80 złotych, 79 srebrnych i 105 brązowych. Liczba medali srebrnych jest o 1 mniejsza, ponieważ eks-mistrz świata w boksie zawodowym Szwed Johanson został w Helsinkach za unikanie walki zdyskwalifikowany. Łącznie tym podzielił się pięściarze 30 państw. Najwięcej medali zdobyli reprezentanci USA — 45, w tym 21 złotych, 14 srebrnych i 10 brązowych. Na drugim miejscu znajduje się Wielka Brytania. Pięściarzy tego kraju zdobyło łącznie 30 medali w tym 11 złotych. Znaczną liczbę medali zdobyli bokserzy Argentyny — 21 oraz Włoch — 20. Pięściarze ZSRR, którzy startowali jedynie na 2 olimpiadach, zdobyli aż 12 medali, w tym 3 złote, 3 srebrne i 6 brązowych. Warto również przypomnieć, że Związek Radziecki na ostatniej olimpiadzie w Melbourne, wprowadził do finałów największą liczbę zawodników — 4. Na ostatniej olimpiadzie tytuły w poszczególnych wagach zdobyli:

Spinks (Anglia), Behrendt (Niemcy), Safronow (ZSRR), Mc Taggart (Anglia), Jengbarian (ZSRR), Lincă (Rumunia), Papp (Węgry), Szabkow (ZSRR), Bcyd (USA), Rademacher (USA).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

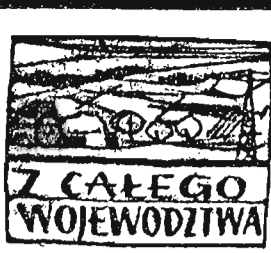
W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).

W piątek reprezentacja Tarnobrzega oparta na zawodnikach Siarki Tarnobrzeg i LZS z Mokrzyżowa pokonała mistrza III ligi krakowskiej — Hutnika Nowa Huta 3:2 (0:2).



Poniedziałek 25 lipca 1960 r.



RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 7
Staly dyżur nocny: Apteka Skiego nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Szałaszkowej - nieczynny



KORZA (ul. 3 Maja) - Madame de... (fr. 1. 18)
godz. 15.30, 17.30 i 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Sprytna dziewczyna (czes. 1. 14)
godz. 18 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Kawaler króla Jegomości (dug. 1. 16)
godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Męczyzna w spodkach (wł. 1. 12)
godz. 17 i 19.15

APOLLO (Staromieście) - Świat milczenia (fr. 1. 13)
godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) - Morderca mimo woli (jap. 1. 18)
godz. 18 i 20

KINO LETNIE (Aleja Komunistów) - Księżna Gerolstein (węg. 1. 14)
godz. 20.30

STRZYŻÓW ORODZENIE - Kłopotliwy wnuczek (USA 1. 16)

MIELEC BAJKA - Pechowiec (arg. 1. 14)
TECZA - Gorzkie zwycięstwo (fr. 1. 14)
DK - Młodzi małżonkowie (wł. 1. 18)

TARNOBREZG WISLA - Książę Myszklin (fr. 1. 16)

STAJOWA WOLA WRZOS - Piątka z wyspy skarbów (ang. 1. 9)
BALLADA - Przekci z Portugali (fr. 1. 16)

DEBICA UCIECHA - Mozart (aust. 1. 14)
LANCUT ZNICZ - Ballada o żołnierzu (radz. 1. 14)
LEŻAJSK RADOŚĆ - Żołnierskie serce (radz. 1. 14)
P. P. WOSK WARSZAWA - Spotkanie w mroku (pol. 1. 16)
KOLBUSZOWA GRAZYNA - Mściwiel i Laramie (USA 1. 16)
PRZEMYSŁ ROMA - Złamana strzała (USA 1. 12)
OLIMPIA - Naśladowanie wzbromione (fr. 1. 18)
BAŁTYK - Wszystko o Ewie (USA 1. 18)
JACOWIAW GDYNIA - Czarne perły (jug. 1. 16)
OKA - Niebezpieczny wiek (arg. 1. 16)
LUBACZÓW MELODIA - Wakacje z Moniką (szw. 1. 18)
RADYMO SWIT - Sprawa pilota Marcusa (pol. 1. 12)
KROŚNO PIONIER - Wyprowadź nas z morza II a (radz. 1. 14)
JASŁO SYRENA - Atomowa kaczka (ang. 1. 12)
i Miłość w górach (panoram. czes. 1. 16)
GORLICE WIARUS - French Cancan (fr. 1. 16)
GORNIK - Falszery (czes. 1. 16)
SANOK POKÓJ - Weseli spółlokatorzy (radz. 1. 16)
SAN - Kobieta w oknie (USA 1. 16)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ROZBÓRZ zęga zasłużonych pedagogów

Gromadzka Rada Narodowa w Rozborzu pow. Przeworski poświęciła swą uroczystą sesję w dniu 17 bm. XVI rocznicy Polski Ludowej, 550 rocznicy swyckiej bitwy pod Grunwaldem, 1000-lecie Państwa Polskiego i 700-lecie Przeworska.

Na sesję zaproszono m. in. dotychczasową kierowniczkę szkoły podstawowej w Rozborzu ob. Katarzynę Stańkównę oraz nauczycielkę tejże szkoły ob. Stanisławę Cichą. Obie te zasłużone wychowawczynie przepracowały w trudnym zawodzie nauczycielskim po 36 lat i prawie cały ten okres w Rozborzu. Obecnie obie odchodzą na dobrze zapracowany odpoczynek, a na tejże sesji Rady zęgnano je i dziękowano za ich pracę i wysiłki dla polskiej wsi, dla Rozborza, dla Polski. Ze praca ta zasługiwała ze wszech miar na uznanie i szacunek gromady, świadczyli o tym łamiące się ze wzruszenia słowa przewodniczącego Rady i innych radnych. Wszyscy oni byli wychowankami czcigodnych Jubilatów, które obecnie wychowują już drugie pokolenie rozborzan. Całe pożegnanie było nacechowane uznaniem i szacunkiem dla pracy czcigodnych pedagogów i żalem z ich odejścia. I choć obie panie zamieszkają w Przewor...

widzę wyniki. Widzę też, że potrafiono ją należycie ocenić. Na zakończenie sesji Rady, dawniejsi wychowawczynie czcigodnych Jubilatów z ZMW przygotowali część artystyczną, na którą złożyły się deklamacje, śpiew solowy i chóralny. Stanisław Beczek

Coraz lepsze efekty zbiórki na SFBS w powiecie radymniańskim

Dobre wyniki daje zbiórka na rzecz SFBS w powiecie radymniańskim. Zorganizowane w ciągu dwu dni masowe inkaso na SFBS przyniosło 32.184 zł. Najlepsze rezultaty osiągnięto w gromadzie Łowce, gdzie zebrano 8 tys. zł oraz w Skoloszowie - 4.476 złotych.

Zapraszamy miłośników śpiewu

Rzadki to przypadek, by chór męski „Lutnia” Zw. Zaw. Prac. Państw. i Spółdz. oraz zespół mandolinistów przy PSS w Łańcutcie nie uswietlił swym programem jakiejś uroczystości na terenie miasta. Zawzięcie chóru datuje się od 1945 r., a już w 1946 roku jego kilku fanatycznych członków miało zaszczyt witać polonezem w łańcutkim zamku, mistra scen polskich Ludwika Sołkiego, który przez kilka dni był gościem łańcutkiej „Lutni”. Zespół przechodził różne fazy pracy, miał wstępy i upadki. Wytrwałość w uciążliwej pracy dyrygenta zespołów ob. Tadeusza Pawłowskiego - dała pożądane rezultaty. Występy zespołów zyskały dużą popularność i nagradzane są przez słuchaczy należnym uznaniem nie tylko w Łańcutcie, ale również w innych miastach województwa. Mała ilość członków - martwi dyrygenta chóru. Muzykalny Łańcut stał na to, by szeregi chóru pomnożyć i z okazji swej 15-letniej pracy ob. PAWŁOWSKI serdecznie zaprasza miłośników śpiewu - zwłaszcza młodzież, chcąc zwiększyć grono chętnych do korzystania z naprawdę kulturalnej i przyjemnej rozrywki. (waw)



Giedlarowa i Kuryłówka najlepsze

Spośród 31 zespołów Przynależności Rolniczej w powiecie leżajskim najlepsze wyniki osiąga gromada Giedlarowa, natomiast wśród osłm PS Kuryłówka wysunęła się zdecydowanie na pierwsze miejsce. 10-osobowy zespół w marcu ubr. rozpoczął pracę samokształceniem z zagadnień spółdzielczości, a skończył na wypale cegły. Młodzi chłopcy z PS, ponieważ we wsi nie ma świetlicy, zapalili się do budowy domu kultury. Wypalili już 34 tysiące cegły, w bieżącym roku przygotowali dalsze 17 tys. i budowa przybliżyła realne kształty. Warto zaznaczyć, że wszystkie prace wykonują społecznie, a z dochodów uzyskanych z występów zespołu teatralnego zakupili wapno. (pen)

Pierwszy w Mielcu

Przy ul. Mickiewicza w Mielcu uruchomiony został przez PHD pierwszy tego rodzaju na terenie miasta sklep jubilerski, doskonale wyposażony nie tylko w różnego rodzaju zegarki, ale również i inne wyroby ze srebra i złota. Ponadto „Jubiler” prowadzi skup srebra i naprawę zegarków. (rn)

niki osiąga gromada Giedlarowa, natomiast wśród osłm PS Kuryłówka wysunęła się zdecydowanie na pierwsze miejsce. 10-osobowy zespół w marcu ubr. rozpoczął pracę samokształceniem z zagadnień spółdzielczości, a skończył na wypale cegły. Młodzi chłopcy z PS, ponieważ we wsi nie ma świetlicy, zapalili się do budowy domu kultury. Wypalili już 34 tysiące cegły, w bieżącym roku przygotowali dalsze 17 tys. i budowa przybliżyła realne kształty. Warto zaznaczyć, że wszystkie prace wykonują społecznie, a z dochodów uzyskanych z występów zespołu teatralnego zakupili wapno. (pen)

Pracownicy poszukiwani

MURARZY, LASTRIKARZY, MALARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. Praca w akordzie, wynagrodzenie wg UZP w Budowlankach. Zastępcy, stołówka, ubrania robocze zapewnione. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Budowy w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-1433/4

TARNOBREZKIE Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Tarnobrzegu ul. St. Jachowicza 16 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na BUDOWĘ w terminie do dnia 30 listopada 1960 roku WIATY (magazynu opakowań) o konstrukcji słupowej, ścianach z cegły 12 cm, dachu żelbetonowym, prefabrykowanym. Powyższe roboty zostaną wykonane z materiałów wykonawczych. Informacji odnośnie robót udziela się w Dziale Ruchu i Inwestycji. Oferty z napisem „Przetarg” należy składać do dnia 31 lipca 1960 r. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi dnia 5 sierpnia 1960 r., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1416/2

KIEROWNICTWO GOSPODARSTWA PGR LIPA OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu trzech bliźniaków mieszkalnych. Przetarg odbędzie się dnia 28. VII. 1960 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Kierownictwo gospodarstwa zastrzega sobie wybór oferenta. K-1428

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

L. F i Km 13/95/60
W myśl art. 85 i 86 dekretu z dn. 28.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. Nr 21, poz. 84) podaje się do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1960 r. o godz. 10 na placu WSP „Mechanik” w Kańczudze, przy ul. Kolejowej - celem uregulowania należności na rzecz Wydziału Finansowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do ob. Witolda Biknera, zamieszkałego w Rzeszowie, przy ul. Fornalskiej nr 13: SAMOCHODU marki „Opel”, „Saper” - (osobowego) koloru czarno-żółtego po kapitalnym remoncie za zł 60 000 oraz PRZYCZEPY małej, koloru czarno-żółtego - po kapitalnym remoncie za zł 16 000. Ceny wywoławcze w/w stanowią połowę sumy oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 2 sierpnia 1960 r. od godz. 8 do godz. 10 na placu WSP „Mechanik” w Kańczudze. W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym wyżej terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 6 sierpnia 1960 r., o godz. 10, na placu WSP „Mechanik” w Kańczudze. Przeworski, dn. 12.VII. 1960 r. Zastępca Kierownika Wydziału Finansowego Skarbowy Urząd Komorniczy przy Prezydium PRN w Przeworsku Kazimierz Albin K-1430

MIELECKIE Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Mielcu

nie wazniają zgubioną kartę rejestracyjną ciągnika „Ursus” Nr rej. A-58511 wydaną przez Prezydium PRN - Wydział Komunikacji w Mielcu. K-1429

KOMUNIKAT REJON ENERGETYCZNY - RZESZÓW ZAWIADAMIA

że z przyczyn technicznych w dniu 3 sierpnia 1960 r. od godz. 7 do 18 w obiektach i na ulicach miasta Rzeszowa, a to: Chodkiewicza, Dąbrowskiego, Staszka, Reformackiej, Mariana Buczyka, Podpromiu, Obrońców Stalingradu (lewa strona od Sądu po ul. Moniuszki) nastąpi PRZERWA W DOPIWY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. K-1387/3

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie
DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Debicy dr Stanisławowi Podobie za dokonanie operacji i bardzo troskliwą opiekę oraz dr dr Chycowi, Granatowiczowi, Gasiorkowi, Szczykowi, Adamowi, Opakko jak również personelowi pielęgniarskiemu i salowemu za troskliwą opiekę w czasie pobytu w Szpitalu serdeczne podziękowanie składa - wdzięczna pacjentka Regula Bolesława z mężem. G-1041/1

Nauka

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-1286

Praca

PRZYJMIEMY natychmiast bufetowego i dwie sily kelnerskie. Wymagane kwalifikacje. Podania prosimy kierować pod adresem Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lesku. Pg-961

Sprzedaj

SPRZEDAM 4 ha roli (ogrodniczo-budowlanej) oraz 10 ha pastwisk. Wiadomość: Przemysł - miasto Krzemieniec 26. Pg-962/2

SPRZEDAM piśnie parcele budowlaną 2000 m kw. na Pobitnie. Informacje: Rzeszów, Dąbrowskiego 87 m. 141 (blok 10). G-1084

SPRZEDAM samochód rolniak w dobrym stanie marki „Kibokner-Deutz” czterotonowy za cenę 27 000 zł. Wiadomość: Garaje - Kraków, róg Wrocławskiej i Obóznej. K-1427

DŃM drewniany jednorodzinny pięcioletni (ogród ok. 1300 m kw.), zadziwiony i warzywny w centrum Debicy - sprzedam. Zgłoszenia: Wyleżyski Aleksander, Debica, ul. Ogrodowa 14. Pg-960

WAPNO palone w najwyższym gatunku dostarcza - Wapiennik Kraków, Pajarska 5 m. 8. K-1432/6

DWA samochody ciężarowe: 3 tonowy „Man Diesel” po remoncie, „Zauer” 3 tonowy, przycepe 4 tonowa - sprzedam. Ludwik Dobosz, Gdów, tel. 17. K-1431/1

Zguby

ZIOMEK Stefan zgubił legitymację adwokacką, kwadrantę wojskową, prawo jazdy, legitymację ZSL, metrykę ślubną, legitymację służbową Komisji Planowania Budz. i Fin. WRN. G-1043/1

PETRYCZKIEWICZ Jerzy zgubił dowód rejestracyjny motocykla „SHL” nr rej. EG-3819 oraz kartę wędkarską wydaną w Rzeszowie. G-1042/1

MUSZYŃSKA Kamiera zgubiła legitymację służbową nr 11/57 wydaną przez Wydział Oświaty w Sanoku. Pg-967

BALICKI JOZEF zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Morawsku. Pg-966

KLUSKA Ludwik zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej 4-klasowej w Zarzawie. Pg-960

GUGALA Marian zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 6785 wydaną przez Hutę Stalowa Wola. Pg-968

MIRKIEWICZ Franciszek zgubił prawo prowadzenia parowozu wydane przez DOKP-Kraków. G-1040/1

ZAWADZKI Franciszek zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowe nr 107/56 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej w Kolbuszowej oraz książeczkę wojskową nr 71448 i dowód osobisty CF-055 662. Pg-964

Na zdjęciu: Chór oraz zespół mandolinistów Zw. Zaw. Prac. Państw. i Spółdz. podczas jednego z występów.

Fot. Kowal

PRN ufundowała stypendia

Ostatnio Prezydium PRN w Mielcu ufundowało stypendia dla trzech studentów wyższych uczelni. Stypendium ufundowane zostało studentom, którzy obrali kierunki: mechanizacji rolnictwa, prawa i wydział ogólny WSE i wyraża chęć pracy na terenie powiatu mieleckiego. (rn)

Przeszkolono 1956 osób

W pierwszym półroczu br. na kursach I i II stopnia, zorganizowanych przez Zarząd Powiatowy PCK w Mielcu przeszkolono 1956 osób, w tym 108 osób zostało przeszkolonych na kursach dla dorosłych. (r. n.)

Proszę o bilety do kontroli!

Rzeszowianie są na ogół zdyscyplinowani i rzadko kiedy trafi się pasażer „na gapę”. Foto Kopeć





Po raz trzeci Państwowy Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca ze Lwowa wystąpił na ziemi rzeszowskiej. Szczególnie gorąco oklaskiwana występów zespołu publiczność Rzeszowa, Dukli, Sanoka i innych miejscowości, które odwiedził.

Do zobaczenia — PRZYJACIELE!

Gdyby spytać, co najbardziej zbliża ludzi, daje okazje bliższego poznania — odpowiedź brzmiałaby — sztuka. Każda okazja spotkania ze sztuką bratniego narodu jest milowym krokiem na drodze utrwalania związków przyjaźni.

Po raz trzeci gościł na Rzeszowszczyźnie artystów z Drohobycza — Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca. Można zatem powiedzieć, że goście czują się zadomowieni u nas. Zainteresowanie towarzyszące występom zespołu świadczy, że publiczność spragniona jest jak najczystszych spotkań z ludową pieśnią i tańcem.

Tym, co najbardziej charakteryzuje zespół, co powoduje, że każdy występ to nowi pozyskani przyjaciele, jest konsekwentne propagowanie ludowej sztuki przykarpackiej. Zespół od chwili powstania w 1946 roku — potrafił wypracować bogaty repertuar oparty o ludową twórczość. Opowiadano mi o współpracy ze zbieraczami folkloru, z którymi utrzymywany jest stały kontakt, na przykład z nauczycielem pracującym w jednej ze wsi, w Lubence, Romanem Sawickim, posiadającym bogate zbiory ludowych pieśni. Kierownikiem artystycznym Julian Korczyński jest również autorem szeregu opracowań. Warto dodać, że z zespołem pracuje od dziesięciu lat. Stała współpraca związani są drohobycy kompozytorzy Eugeniusz Kozak i Kos-Anatolski.

Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca znany jest we wszystkich republikach związkowych. W podróży artystycznej zrobiono już ponad tysiąc kilometrów. Od Władystoku — do Murzańska aż po najdalej położoną na południu Kuzkę wiodła trasa artystycznych podróży, laureata Wszechzwiązkowego Konkursu i zdobywcę medalu na VI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie w 1957 roku.

Obok repertuaru opartego o folklor przykarpacki, wyrażającego się w szeregu pieśni lirycznych, żartobliwych — tak charakterystycznych jak „Oj matulu, matulu” — „A kiedy ja miałem ówładziecia lat” i wielu innych, w licznych tańcach i suitach wekalno-tanecznych, zespół w swoim artystycznym dorobku sięga do sztuki innych narodów. Chór śpiewa pieśni w językach rosyjskim, litewskim, łotewskim, białoruskim, estońskim, moldawskim, a nawet w... azerbejdżańskim. Rezultatem poprzednich pobytów w Polsce są włączone do repertuaru polskie ludowe pieśni — wśród nich gorąco oklaskiwana rzeszowska piosenka „La boga chłopaki” w opracowaniu Juliana Korczyńskiego, deputowanego do Lwowskiej Rady Narodowej.

Jeszcze jeden moment charakteryzujący twórcze podejście do ziół folkloru to konsekwentne stapianie w jedną artystyczną całość dawnej przeszłości z tym co niosą dni dzisiejsze. Te przyśpiewki o traktorzystach, o współczesnej młodzieży, to wyrażające się szlachetnym patosem utwory, jak „Pieśń o pokoju” — Dolmatowskiego.

Kilkudniowy pobyt na ziemi rzeszowskiej Przykarpackiego Zespołu Pieśni i Tańca to szereg nowych sukcesów, to gorące oklaski publiczności, której nawet deszcz nie przeszkodził w serdecznym przyjęciu artystów z Drohobycza.

Dlatego żegnamy się z nimi — DO ZOBACZENIA PRZYJACIELE — DO NOWOJ WSTRECI!

WIESŁAW GŁOWACZ

Antonina Fe-sun spod Kijowa tańczy drugi rok w balecie.



Przykarpacki Zespół Pieśni i Tańca występując na ślaskiej estradzie w Rzeszowie pokazał doskonałą technikę tańca oraz umiejętność nawiązania bezpośredniego kontaktu z publicznością.

Foto M. Kowal

...Skóra w „proszku” może przyspieszyć gojenie się ran

Stosując sproszkowaną skórę — nowa metoda? — że być przechowana Jest to wyzyskanie specyficznych właściwości biologicznych odpowiednio przechowywanych komórek skóry ludzkiej. Przy temperaturze minus 70 do minus 90 stopni, skóra jest dobrze zakonserwowana, przy czym staje się bardzo krucho. W tym stanie skóra w leczeniu ran, powstałych w wyniku oparzeń III stopnia, jeszcze wysuszenie Rany takie goiły się szybciej średnio o 32 dni niż przy innych metodach leczenia.

Na czym polega nowa metoda? — że być przechowana Jest to wyzyskanie specyficznych właściwości biologicznych odpowiednio przechowywanych komórek skóry ludzkiej. Przy temperaturze minus 70 do minus 90 stopni, skóra jest dobrze zakonserwowana, przy czym staje się bardzo krucho. W tym stanie skóra w leczeniu ran, powstałych w wyniku oparzeń III stopnia, jeszcze wysuszenie Rany takie goiły się szybciej średnio o 32 dni niż przy innych metodach leczenia.

Proporzec LPŻ dla najlepszych żołnierzy

W bardzo miłym nastroju upłynęła w dniu 22 lipca uroczystość wręczenia proporzca przechodniego Zarządu Powiatowego LPŻ w Rzeszowie — najlepszemu plutonowi Jednostki Wojskowej.

Na specjalnie zorganizowanej paradzie, z wszystkimi mi wojskowymi „szykanami” — przodujący żołnierze otrzymali z rąk prezesa ZP LPŻ ob. Alfreda Mikulę proporzec, o który teraz współzawodniczyć będą plutony tej jednostki.

J. K.

„Latająca poduszka” będzie wozit banany

Jedna z firm brytyjskich zamierza wypróbować nowy pojazd poruszający się na poduszce powietrznej. Pojazd ten, który nazwany został „latająca poduszka” ma 6 m średnicy i w odróżnieniu od dużo większego podobnego pojazdu „Hovercraft”, który wyposażony jest w silnik samolotowy, poruszany jest przy pomocy silnika od niewielkiego samochodu sportowego. „Latająca poduszka” posiada miejsce dla kierowcy i dwóch pasażerów. Ma ona zostać wypróbowana przy transporcie bananów w południowym Kamerunie, gdzie drogi pozostawiają wiele do życzenia.

Pojazd waży około 1 tony i unosi się nad powierzchnią ziemi lub wody na wysokość około 30 cm.

A. Kołpakow

BŁĘKITNA CEFEIDA

Blady ze strachu Kirs wydał pośpiesznie rozkaz robotowi. Wydrżając się i kołysząc, elastyczne w złączeniach „repe” manipulatora zbliżyły się ku leżącemu biologowi, schwyciły gada za zielonkawo-szara, kwadratową głowę i zaczęły lekko rozkręcać spłoty. Gad wściekle się opierał...

W końcu Janek był wolny i jednym skokiem znalazł się przy luku. Szybko podniesiono go do góry. Gad zdążył jednak mocno opłatać metalowe „repe” manipulatora. Zdenerwowany Kirs nie wiedział co począć.

— No i co marudzisz! — krzyknął niemal szorstko odpoczywający Janek. — Kończcie, nareszcie, z tym wężykiem! — Była to wyraźna aluzja do ziemskich słabości Kirsza. — Dawaj prąd!...

Kirs zawstydzony rzucił się ku miniaturowej tabliczce na ścianie i włączył dzwignię. Z wystających końców manipulatora strzeliły niebieskie błyskawice, zapalił się oślepiający huk. Zwęglony gad czarnymi kawałkami spadał na kamienic.

— Ot i wszystko... — łagodnie stwierdził Janek. — A ty...

Nie dokończył. Niespodziewanie spod gąsienic gwiazd dołotu wyskoczyło coś, co przypominało wiązkę czerwonych błyskawic. Dookoła prawej nogi Kirsza, zamierzającego włączyć biały dysk automatycznej

— 26 —

pokrywy luku, określiło się nagle kilka macek tego samego stworzenia, które zobaczył na ekranie telewizora przy lądowaniu gwiazdołotu. Rozległ się pełen odczuć i strachu krzyk. Z wywróconymi z orbit oczyma Kirs trząsł rozpaczliwie nogą z uwieszoną przy niej „wiązanką”. Ręka jego instyktownie złapała za błękitny dysk awaryjnego wyłączenia systemu „Tajfun”; był to odruch zupełnie nie zamierzony. Nagle zrobiła się cisza. Zabezpieczenie powietrzne przestało działać.

— Na sputników Saturna, uspokój się! — roześmiał się Janek. — Jesteś przecie w skafandrze! Zaraz pomogę ci. Uruchamiam natychmiast „Tajfun”!

Kirs, oprzytomniawszy nieco, włączył system wydychu.

Janek spokojnie zabrał się oddzierania napastnika z nogi mechanika. Wreszcie nie bez trudu uporał się z „wiązanką” i cisnął ją poza luk, który natychmiast zatrzasknął się.

Blady, z przeżytej emocji, Kirs skierował na kolejów biopromienniki i pulweryzatory, opryskujące odkażającą cieczą, sam przy tym również ustawił się obok biologa.

Na ekranie łączności wewnętrznej ukazała się zaniepokojona twarz Andrieja.

— Co się tam dzieje? — zapytał, ze zdziwieniem przyglądając się wybladłemu Kirsowi. — Długo jakoś marudziliście przy wiązce, po rozprawieniu się z pytonem!

— Wszystko w porządku! — odpowiedział wesoło Janek, zamieniając porozumiewawcze spojrzenie z głównym mechanikiem. — Próbował tu jeszcze jeden wężyk przedostać się do przedsiionka, lecz myśmy go wyrzucili...

— Przeprowadźcie jak najdokładniej zabieg ochron-

— 27 —

ny! — przypomniał uspokojony Andriej. — Niedługo startujemy.

... Gwiazdołot wzbił się pionowo w niebo nad Pomarańczową. Wskutek tarcia o jej zbyt gęstą atmosferę okręt mocno się rozgrzał. Jego kadłub świecił się białym blaskiem, odbijając oślepiające promienie.

Minęło zaledwie kilka dni od chwili, gdy „Rosja” opuściła Pomarańczową. Niby promień światła, mknęła ku ojczyściej Ziemi, do przyjaciół i braci. Wszyscy byli zadowoleni z wyników podróży, a zwłaszcza Andriej. Gdy wszyscy pograżyli się w śnie anabiotycznym, podszedł do niego Janek. Twarz miał pobladła, znękana. Cichym głosem poprosił, by pofatygował się z nim do działu biologii pracowni laboratoryjnej.

Andriej, nieco zdziwiony, podążył za nim. Zbliżył się do kryształowej butli o kształcie gruszy, której tylna ściana była zabarwiona na czarno. Był to aparat wskaźnikowy biorobota — skomplikowanego automatu elektronowo-cybernetycznego, czuwającego nad czystością atmosfery w gwiazdołocie.

— Jak się czujesz? — nieoczekiwanie poinformował się Janek.

— Ja, doskonale... — Zdziwiony spojrział uważnie na biologa.

Wówczas Janek pokazał milczaco na „gruszę”. Andriej przybliżył się do aparatu, spojrział i odezwał się niepewnie.

— Tam... na czarnym tle migocą jakieś punkciki. — Z niepokojem obejrzał się na Janka, zaczynając domyślać się czegoś niedobrego.

— Jest to wirus z Pomarańczowej, w dziesięciomilionowym powiększeniu, — poinformował go Janek. Na twarzy jego wystąpiły jakieś dziwne białe plamki. — Myśmy zawlekli na okręt... straszliwych gości z obcej nam przyrody.

Zaległo długie milczenie.

**NOWINY
RZESZÓWSKIE**

raty miesięcznej — zł 12,30

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach EW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499. Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę zgłoszona do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 „UPIK Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty: kwartalne — zł 37,50, półroczne — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-2-3a1